



To, w jaki sposób myślimy o świecie, w dużej mierze zostało ukształtowane przez szkołę, szczególnie lekcje polskiego, historii, geografii, zajęcia z muzyki i plastyki. Omawiane treści zwykle odnosiły się do historii europejskiej, począwszy od starożytnych Grecji i Rzymu, przez średniowiecze, oświecenie i czasy nowożytne. Zwykle dopiero wiek XIX stanowił moment rozszerzania tej europejskiej opowieści o inne kontynenty, w tym przede wszystkim o Amerykę Północną ze Stanami Zjednoczonymi. Reszta świata pojawia się sporadycznie. Pierwsze wzmianki dotyczyły osiągnięć cywilizacji Egiptu, Izraela, Indii oraz Chin, a kolejne „wielkich odkryć geograficznych”, w których rdzenna ludność Ameryk, Afryki i Azji stanowiła tło do opowieści o podbojach i rozwoju państw europejskich. W XX w. kraje niezachodnie stanowiły punkt wyjścia do rozmów o świecie powojennym, ze wzmianką o dekolonizacji, by następnie stać się głównymi protagonistami informacji o globalnych problemach związanych z biedą, głodem i konfliktami zbrojnymi. Ten wątek domykały opisy działalności międzynarodowych organizacji, takich jak ONZ.



Jeśli masz dostęp do podręczników do historii lub geografii, sprawdź, kiedy pojawiają się w nich informacje spoza Europy i Ameryki Północnej. Czego możesz się z nich dowiedzieć?

Na lekcjach geografii można się było dodatkowo nauczyć się o współczesnym rolnictwie w Afryce i Azji oraz cechach puszczy amazońskiej w Ameryce Południowej, choć już procesy urbanizacyjne analizowane były na przykładzie Ameryki Północnej. Omawiany na języku polskim kanon literatury światowej w praktyce stanowił kanon literatury zachodniej, zajęcia z muzyki opierały się na studiach dzieł klasyków muzyki poważnej, a na plastyce poznawano najistotniejsze dzieła z europejskiego dorobku. Treści dotyczące pozaeuropejskiej literatury, sztuki, muzyki i historii czasami tylko pojawiały się na zajęciach pozalekcyjnych lub z inicjatywy konkretnych nauczycielek i nauczycieli, ponieważ w podstawie programowej nie było na nie miejsca.

Wspólnym mianownikiem, który tłumaczy ten brak poznawania innych historii i perspektyw, jest europocentryzm.

Europocentryzm to światopogląd, praktyka i postawa, które polegają na ocenianiu dorobku i rozwiązań innych kultur wyłącznie z europejskiego punktu widzenia oraz uznawaniu rozwiązań i wartości europejskich za normy.

Europocentryzm jest swego rodzaju egocentryzmem, który traktuje Europę jako punkt odniesienia dla wszystkich innych historii i perspektyw, jednocześnie marginalizując i umniejszając ich znaczenie. Świat niezachodni zauważany jest tylko podczas podróży w poszukiwaniu kultur i społeczności egzotycznych, archaicznych albo zacofanych. Obrazuje miejsce, w którym kiedyś byliśmy, ale które dzięki postępowi i rozwojowi stało się odległą historią. Choć badania naukowe i fakty zaprzeczają przekonaniom, które ukształtowały europejską wyższość, europocentryczny koktajl ignorancji ma się nadal całkiem nieźle.



Składniki koktajlu „Europocentryzm”

- 10 kropeł historycznego uzasadniania wyższości Europy
- 10 kropeł uniwersalizmu
- 1 szklanka cywilizacji
- szczypta orientalizmu
- garść rasizmu
- 2 kostki postępu

Historyczne uzasadnienia dominacji europejskiej

Korzeni europocentryzmu możemy upatrywać w tzw. teorii europejskiego cudu. To koncepcja, według której Europa i Europejczycy/ki mieli/ły specjalne cechy, które pozwoliły na odkrycie tzw. Nowego Świata, rozwój kapitalizmu, zdominowanie światowego handlu i polityki. Badacze i badaczki zaproponowali/ły szeroką gamę teorii, które wyjaśniałyby, dlaczego w XIX wieku Europa stała się najpotężniejszą i najbogatszą cywilizacją świata – także na gruncie geograficznym, kulturowym, instytucjonalnym – związaną z zasobami, a także teorią „czystego przypadku”. Jednocześnie za jeden z najistotniejszych czynników umożliwiających rozwój Europy uważany był kolonializm, w znacznej

mierze polegający na przywłaszczeniu cudzych dóbr. Choć sam termin „europejski cud” pojawił się dopiero w XX wieku za sprawą książki Erica Jonesa *Cud europejski. Środowisko, gospodarka, geopolityka w historii Europy i Azji*, to na przestrzeni stuleci pisarze, badacze i filozofowie (Weber, Hegel, Goethe) wypowiadali się w duchu tej teorii, podkreślając europejską wyjątkowość. Przykład:

„Chociaż Europa jest najmniejszym z czterech kontynentów świata, z różnych powodów zajmuje ona pozycję, która stawia ją przed wszystkimi innymi (...) Jej mieszkańcy mają doskonałe zwyczaje, są uprzejmi i erudycyjni w naukach ścisłych i rzemiośle”

Johann Heinrich Zedler, 1741 r.
autor encyklopedii *Grosses Universal-Lexicon*¹.

Współcześnie wtórują im tacy myśliciele jak Zygmunt Bauman² czy Leszek Kołakowski³.

Pytania do refleksji:

Czy spotkałeś/eś się kiedyś z argumentami o wyjątkowości Europy? Jeśli tak, to gdzie? Kto je wypowiadał? W jakim kontekście?

Prawa człowieka są uniwersalne?

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona została w 1948 r. przez ONZ, która w tamtym czasie składała się z zaledwie 58 państw członkowskich, a większość współcześnie istniejących państw było wtedy wciąż koloniami!

Deklaracja kontynuowała europejską tradycję kodyfikowania praw człowieka, wyrażoną w takich dokumentach jak XVII wieczny brytyjski *Bill of rights* czy będąca produktem rewolucji francuskiej Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka była wyrazem norm społecznych obowiązujących u jej sygnatariuszy (przynajmniej na poziomie deklaracyjnym), dlatego to państwa zachodnie w głównej mierze definiowały problemy i próby ich rozwiązania. Jednocześnie Deklaracja ignorowała tradycje, lokalne normy oraz systemy wartości istniejące wśród większości rdzennej ludności Afryki, Ameryki Południowej oraz Azji i Oceanii.

Przykładem może być taka praktyka kulturowa jak zawieranie małżeństw, która nie wszędzie oznacza umowę między dwiema niezależnymi osobami, a jest wyrazem sojuszu między liniami rodowymi.

Naszym celem nie jest kwestionowanie idei praw człowieka, tj. przyrodzonej, niezbywalnej godności ludzkiej, wynikającej z samego faktu bycia człowiekiem. Chcemy jednak zastanowić się, w jakim stopniu rzeczywistość UNIWERSALNA była i jest Deklaracja Praw Człowieka, skoro opiera się na europejskich wartościach i tradycjach? W jakim stopniu uniwersalne są prawa do pracy, własności czy działalności gospodarczej? Czy wszędzie rozumiemy je w ten sam sposób?

Uniwersalizm

Od czasów oświecenia zachodnia interwencja na całym świecie była uzasadniana odwołaniem się do pojęć cywilizacji, rozwoju i postępu. Europejski uniwersalizm opierał się na założeniu, że europejskie wartości i idee są powszechne: obowiązują niezależnie od miejsca i czasu oraz są osadzone w prawie naturalnym. Uważano, że wszystko to, co wydarzyło się w Europie między XVI a XIX wiekiem, stanowi wzór, który wszędzie daje się stosować. To, czego doświadczała Europa, było nie tylko dobre, ale stanowiło rozwiązanie dla całego świata.

Pytania do refleksji:

Czy spotkałeś/eś się kiedyś ze stwierdzeniem o uniwersalnych wartościach, prawdach lub prawach? Jak myślisz, czy takie wartości, prawdy lub prawa istnieją?

Cywilizacja

Europa uważała się za „coś więcej” niż tylko jedną spośród cywilizacji – uważała się za jedyną „cywilizowaną”. Samo słowo „cywilizacja” określało zbiór cech społecznych przeciwstawianych prymitywizmowi i barbarzyństwu. Tak więc „cywilizacja” oznaczać mogła „nowoczesność”, czyli zaawansowanie techniki i wzrost produktywności, postęp i rozwój, jak również autonomię jednostki wobec rodziny, społeczeństwa, państwa czy instytucji religijnych oraz zanik lub zawężenie przemocy⁴. W imię misji cywilizacyjnej dokonywano podbojów kolonialnych, których celem było m.in. narzucenie ludności nieeuropejskiej wartości i norm narzucenie ludności nieeuropejskiej wyżej wskazanych wartości i norm.

Czy świat europejski jest cywilizowany wedle swoich własnych kryteriów? Istnieje anegdota, wedle której Mahatma Gandhi zapytany przez dziennikarza o to, co myśli o cywilizacji zachodniej, miał odpowiedzieć: „To byłby całkiem niezły pomysł”.

Choć trudno doszukać się źródła tej wypowiedzi, Gandhi znany był z tego typu poczucia humoru. Kiedy reporter używa słowa „cywilizacja”, używa go jako rzeczownika, pytając: „co sądzisz o zachodnim modelu cywilizacji?”. Kiedy jednak Gandhi odpowiada, używa słowa „cywilizacja” w formie czasownika „cywilizować”. Innymi słowy odpowiada:

„Myślę, że dobrym pomysłem byłoby ucywilizowanie Zachodu”

Mahatma Gandhi



¹ Zedler, Johann Heinrich. 1741. *Grosses Universal-Lexicon*, dostępny na: <https://bit.ly/encyklopedia-europa> [18.12.2023].

² Kołakowski, Leszek. 1984. *Szukanie barbarzyńcy* w tomie: *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Warszawa: Znak.

³ Bauman, Zygmunt. 2005. *Europa niedokończona przygoda*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

⁴ Wallerstein, Immanuel. 1997. *Europocentryzm i jego wcielenia. Dylemat nauk społecznych*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.

Gandhi wielokrotnie wypowiadał się o zepsuciu Zachodu konsumpcjonizmem oraz rozpadem więzi społecznych, sugerując, że obecny model cywilizacji zachodniej nie może być w ogóle postrzegany jako cywilizowany.

Pytania do refleksji:

Czy zdarzyło Ci się kiedyś usłyszeć lub wypowiedzieć takie zdania: „wróciliśmy do cywilizacji”, „to jest cywilizowany kraj”? O czym tak naprawdę one informują? W jakich kontekstach są wypowiedzane?

Orientalizm

Orientalizm to sposób myślenia, opisywania, badania i tworzenia wiedzy o tzw. Wschodzie. Oparty jest na prostych binarnych opozycjach względem Zachodu, takich jak: racjonalność – irracjonalność, rozsądek – emocje, rozwinięty – zacofany. Edward Said, palestyński teoretyk literatury, w jednym z najważniejszych dzieł literatury postkolonialnej „*Orientalizm*” przeanalizował obraz Orientu w XIX-wiecznej literaturze zachodniej, pokazując, że najważniejszą cechą tego obrazu była niezliczona ilość stereotypów. Orient jawił się jako dziki, egzotyczny, nieokrzesany, mistyczny, wyuzdany i niebezpieczny. Taka wizja legitymizowała podboje kolonialne dokonywane w imię misji cywilizacyjnej, a oparta była na myśleniu ewolucjonistycznym i uniwersalnym przekonaniu o naturalnej drodze rozwoju wszystkich społeczeństw w duchu rozwoju europejskiego.

Czy wiesz, że...

Termin „Trzeci Świat” w okresie zimnej wojny określał państwa niebędące ani w sojuszu z państwami NATO („Pierwszy Świat”), ani w sojuszu z ZSRR („Drugi Świat”). Termin ten był także określeniem politycznego projektu państw, które przechodziły przez podobne procesy dekolonizacji. Wraz z końcem zimnej wojny stracił on swe znaczenie polityczne. Zaczął być używany do opisu państw słabo uprzemysłowionych i politycznie niestabilnych, co wynikało m.in. z procesów dekolonizacji. Należy jednak pamiętać, że określenie to odnosiło się do ponad 130 państw w Azji, Afryce oraz Ameryce Południowej i Środkowej, które od tamtego czasu obrały różne modele rozwoju. Wrzucanie obecnie do jednego terminologicznego worka państw takich jak Kambodża, Tanzania, Kuwejt i Argentyna oraz sugerowanie, jakoby miały podobne problemy społeczno-ekonomiczne jest ogromnym uproszczeniem i nie jest zgodne z prawdą. Pojęcie „Trzeci Świat” można zatem stosować wtedy, kiedy odnosi się ono do historycznego czasu, w którym termin miał faktycznie znaczenie polityczne i/lub społeczno-ekonomiczne. Używanie go do opisu współczesnych podziałów na świecie jest nieadekwatne i wartościujące.

Określenie, które zastąpiło wyrażenie „Trzeci Świat” po zakończeniu zimnej wojny, to kraje globalnego Południa. Globalna Północ to kraje o wysokim wskaźniku rozwoju gospodarczo-społecznego. Nazywa się je tak, bo ich większa część znajduje się na północy świata (poza Australią i Nową Zelandią). Kraje globalnego Południa stanowią większość świata, zarówno pod względem liczby ludzi, jak i powierzchni. Przeważająca ich część znajduje się na półkuli południowej, w Ameryce Południowej i Środkowej, Afryce i Azji.

Pytania do refleksji:

Jakie skojarzenia przychodzą Ci do głowy, kiedy słyszysz „orientalny”? Jak myślisz, czego dotyczą studia na wydziale orientalistycznym?

Rasizm

Rasizm jako teoria i praktyka stał u podstaw europejskiej ekspansji kolonialnej. Na początku XIX w. zamorskie podboje uzasadniały rasizm religijny. Europejczycy uważali się za lepszych przez fakt bycia chrześcijanami, twierdząc, że to Bóg obdarował ich umiarkowanym klimatem, wyższą kulturą oraz naturalnymi zdolnościami, które umożliwiały ekspansję. Konsekwencją teorii rasizmu religijnego, która opierała się na argumentach biblijnych, był pogląd, że biała „rasa” zawsze przewyższała i będzie przewyższać inne „rasy”. W drugiej połowie XIX w., wraz z sekularyzacją kultury intelektualnej, praktyki rasistowskie zaczęto opierać o dowody biologiczne. To genetyka miała usprawiedliwiać wiarę w niższość rasową czy też rasową supremację. Skompromitowany po II wojnie światowej rasizm biologiczny został zastąpiony rasizmem kulturowym⁵. Zastępuje on pojęcie „rasy” takimi kategoriami jak „kultura”, „mentalność” i „styl życia”, wskazując, że osoby niezachodnie są zacofane nie ze względów rasowych, ale z powodu swojej kultury.

Pytania do refleksji:

Czy spotkałaś/eś się kiedyś z rasizmem kulturowym? W jaki sposób został on wyrażony?

Postęp

Wraz z likwidacją systemów kolonialnych idea postępu zastąpiła wątpliwą moralnie kategorię „cywilizacji”. Kraje europejskie nie interweniowały już w polityczną i społeczną organizację świata niezachodniego w oparciu o ideę „cywilizacyjnej misji”, ale w imię rozwoju – tak aby tzw. „kraje rozwijające się” czy „*Trzeciego Świata*” mogły stać się krajami „rozwiniętymi”. Idea postępu podtrzymuje europocentryczne przekonanie, że kraje obecnie uznawane za „rozwijające się” nie były dotychczas w stanie wypracować wartościowych modeli państwowości, edukacji, gospodarki itp. Ponieważ samodzielnie nie są one w stanie osiągnąć postępu, potrzebują zagranicznego wsparcia. Nie zaznacza jednocześnie, że kraje „rozwinięte” osiągnęły swój dobrobyt przez przywłaszczenie sobie cudzych dóbr (patrz: teoria cudu europejskiego), pogarszając perspektywy rozwojowe krajów eksploatowanych.

Pytania do refleksji:

Czym dla Ciebie jest postęp? Co chcesz powiedzieć, kiedy mówisz, że coś jest postępowe, a coś zacofane?

⁵ Blaut, James M. Teoria rasizmu kulturowego, dostępny na: www.turowski.uni.wroc.pl/blaut-rasizm.htm [18.12.2023].

Wizualny układ świata - mapy

Znajdź 10 różnic



Odwzorowanie Merkatora

Mapy to graficzna interpretacja świata, która ułatwia przestrzenne rozumienie pojęć, warunków, procesów lub zdarzeń. To także kolejne narzędzie służące do wytwarzania i utrzymywania europocentrycznej wizji świata. Wbrew powszechnie przyjętej opinii mapy nie przedstawiają obiektywnego obrazu świata, pozostającego w oderwaniu od poglądów ich twórców/czyń, ale są wyrazem kulturowych i historycznych kontekstów, w których powstają.

Mapa, która widnieje po lewej stronie i którą najprawdopodobniej znasz ze szkoły, to mapa w odwzorowaniu kartograficznym Merkatora. Gerard Merkator był flamandzkim matematykiem i geografem, który w 1569 roku stworzył mapę z myślą o morskiej nawigacji. Zachowanie kątów między południkami i równoleżnikami pomagało w wyznaczaniu azymutów, dzięki czemu marynarze nie mieli problemów ze znalezieniem punktów o określonych współrzędnych geograficznych. Ponieważ jednak wszystkie równoleżniki są tej samej długości, czyli długości równika, prowadzi to do ogromnych deformacji wielkości obszarów blisko biegunów – wydają się one znacznie większe niż są w rzeczywistości. Przykładowo Grenlandia, której rozmiary wydają się takie same jak Afryki, w rzeczywistości jest od niej 14 razy mniejsza, a Alaska, która wydaje się większa od Brazylii, w rzeczywistości jest od niej 5 razy mniejsza.

Przykłady można by mnożyć, ponieważ odwzorowanie Merkatora zniekształca wielkości, kształt, położenie krajów i – jak [wskazują badania](#) – ich znaczenie. W odwzorowaniu Merkatora Europa umieszczona jest w centralnym miejscu mapy w wyolbrzymionym rozmiarze. Mapa ta stosowana w czasie ekspansji kolonialnej dawała złudzenie, że podbijane tereny są mniejsze niż w rzeczywistości oraz wzmacniała poczucie kolonialnej wyższości. Mimo zniekształceń popularność tego odwzorowania w nawigacji i łatwa do odczytania prostokątna siatka oznaczały, że bez

Znajdź 10 różnic



Odwzorowanie Galla-Petersa

problemu można było ją odtworzyć w materiałach drukowanych, takich jak atlasy i mapy ścienna. W rezultacie na długi czas stała się ona standardową mapą w większości szkolnych klas na świecie. Na swój użytek zaadaptowała ją firma Google, tworząc w 2005 r. wersję Web Mercator, która używana jest przez niemal wszystkich głównych dostawców map internetowych, w tym Google Maps, Bing Maps czy OpenStreetMap.

W początkach XX wieku zaczęły pojawiać się alternatywne mapy, które próbowały pokazać świat w mniej zniekształcony sposób. Jedną z nich jest znajdująca się po prawej stronie mapa w odwzorowaniu Galla-Petersa. Mapa prezentuje prawdziwe rozmiary lądów, ale zaburza nieco ich kształty, przez co wydają się zbyt rozciągnięte. Innym pomysłem było przedstawienie świata tak, by kontynenty, które do tej pory znajdowały się na obrzeżach mapy, zostały umieszczone w centrum. Poza Europą można się spotkać z mapami, które w centrum stawiają Chiny lub Australię.

Dobrze znany w psychologii schemat myślowy ujawnia, że większość ludzi umiejscawia północ „na górze”, a południe „na dole”. Brian Meier, psycholog z Gettysburg College w Pensylwanii, odkrył, że ludzie nieświadomie przetwarzają pozytywne słowa tak, jakby znajdowały się wyżej w przestrzeni niż te negatywne. Zastanawiał się więc, czy te dwie rzeczy, północ = góra i dobrze = góra, wpływają na wartość, jaką ludzie przypisują różnym obszarom na mapie. Rzeczywiście, gdy pokazano badanym osobom mapę hipotetycznego miasta i zapytano, gdzie chcieliby mieszkać, badani znacznie częściej wybierali obszar na północy miasta. A kiedy zapytano inną grupę, gdzie żyłoby fikcyjni ludzie o różnym statusie społecznym, najbogatsi byli umieszczani na północy, a najbiedniejsi na południu.

Czy północ i południe, wschód i zachód istnieją... w kosmosie?

Nie. Nie ma naukowego powodu, dla którego północ nie mogłaby być na dole mapy, a południe na górze. Jest to kwestia jedynie albo i aż umowna. Świetnym tego przykładem jest opowieść o jednym z pierwszych zdjęć Ziemi, jakie zostało wykonane z kosmosu – tzw. *Blue Marble*. Fotografia została zrobiona w 1972 r. z pokładu statku kosmicznego Apollo 17 i ukazywała Afrykę w takim ułożeniu, w którym biegun południowy znajdował się u góry, a wyspa Madagaskar po lewej stronie od środka. By dostosować się do przyjętych norm kulturowych, w przedrukach NASA odwróciła zdjęcie o 180°⁶! Widać więc wyraźnie, jak trudno jest zmienić perspektywę i normy, które wydają się uniwersalne i obiektywne, a okazują się być produktem dawnych procesów historycznych i politycznych.

Pytania do refleksji:

Czy potrafisz na tej mapie wskazać Polskę? Czy taka mapa zmienia coś w Twoim dotychczasowym postrzeganiu świata? Czy planowanie zamorskich ekspansji europejskich wyglądałoby inaczej, gdyby żeglarze posługiwali się taką mapą?



Pytania do refleksji:

1. Czy znasz jakiegoś naukowca lub naukowczynię z Afryki, Azji lub Ameryki Środkowej czy Południowej?
2. Jak nazywa się największe muzulmańskie święto? Kiedy jest obchodzone? W jaki sposób?



Europocentryczny koktajl jest nam serwowany codziennie: w szkole, mediach, popkulturze, książkach, grach komputerowych itd. W jego wyniku otrzymujemy zaburzoną wizję tego, jak wygląda świat oraz fragmentaryczne i stereotypizujące informacje o jego niezachodnich mieszkańcach i mieszkankach. Oduczenie się europocentryzmu stanowi więc nie tylko niezwykłą poznawczą przygodę, ale pomaga lepiej zrozumieć swoją rolę w świecie.

Ważne pojęcia dla europocentryzmu

Europocentryzm nie byłby możliwy bez kolonializmu, który uważa się za jeden z głównych czynników stojących za „europejskim cudem”. Dlatego, by zrozumieć europocentryzm, kluczowe jest zrozumienie kolonializmu, neokolonializmu, dekolonizacji i postkolonializmu.

Kolonializm – to opresyjny sposób działania państwa lub państw, w jaki chcą one przejąć kontrolę nad danym terytorium (najczęściej zamorskim), wprowadzając różne formy eksploatacji zasobów ludzkich (niewolnictwo) i materialnych (grabież surowców). To także wszelkie długotrwałe przejawy przymusu politycznego, prawnego, ideologicznego, gospodarczego, militarnego i kulturowego państw kolonizujących względem grup, krajów czy społeczeństw kolonizowanych. Celem procesów kolonizacyjnych było poszerzenie strefy wpływów na świecie oraz wzbogacenie się. W efekcie kolonializm narzucił kulturę i administrację europejską krajom skolonizowanym (np. różnorodne grupy etniczne w Afryce arbitralnie połączono w państwa). Choć kolonie istniały od starożytności, gdy mówimy obecnie o kolonializmie, to mamy na myśli proces zapoczątkowany w tzw. epoce odkryć geograficznych (zob. Krzysztof Kolumb). W konsekwencji tych działań na przełomie XIX i XX w. rozległe terytoria Afryki, Azji, Ameryk prawie w całości zostały podzielone i podporządkowane kilku państwom europejskim. Utworzono ogromne imperia kolonialne zajmujące około 55% powierzchni globu. Mieszkało w nich blisko 35% ogółu ówczesnej ludności Ziemi⁷.

⁶ World Science Festival. Blue Marble, dostępny na: <https://www.worldsciencefestival.com/2015/07/blue-marble-shot-history/> [18.12.2023].

⁷ Malendowski, Włodzimierz i Mojsiewicz, Czesław. 2004. Stosunki międzynarodowe, Wrocław: Atła.



Krzysztof Kolumb – wielki odkrywca czy okrutny najeźdźca? A może ktoś, kto się zgubił, za co cenę do dziś płacą mieszkańcy i mieszkanki Ameryk?

Wyprawy grabieżcze, zwane w Europie „wielkimi odkryciami geograficznymi”, do których doszło w XV i XVI wieku, na zawsze zmieniły sposób postrzegania ówczesnego świata. Głównymi motywami wypraw były: pozyskanie metali niezbędnych do rozwoju gospodarczego Europy, poszukiwania nowych terenów do osiedlenia oraz możliwość szybkiego wzbogacenia się. Postacią, która odegrała największą rolę w tym procesie, był Krzysztof Kolumb. W 1492 roku szukając drogi morskiej do Indii, dopłynął na Bahamy, rozpoczynając tam panowanie hiszpańskie oraz erę inwazji i eksploatacji terenów Ameryk.

Pytania do refleksji:

Czy Kolumb faktycznie odkrył „Amerykę”?
Czy to oznacza, że przed nim niczego tam nie było?

Osiedlanie się Europejczyków następowało w formie brutalnej kolonizacji. Wykorzystując przewagę technologiczną, m.in. broń palną, Kolumb podporządkowywał sobie tereny podbite, zmuszając ludność etniczną do niewolniczej pracy przy poszukiwaniu i wydobywaniu surowców. Niewykonanie wyśrubowanych norm narzucanych przez kolonizatorów karane było chłostą, karami cielesnymi, a nawet śmiercią. Przemocowo tłumiono wszelkie przejawy buntu. Ponadto zmuszano lokalną ludność do przejścia na chrześcijaństwo. Kolumb dopuszczał się też handlu ludźmi, m.in. wysyłając kilka tysięcy osób z rdzennej społeczności Taíno do Hiszpanii, z których większość umarła w drodze do Europy.

Liczba ludności zamieszkującej Północną, Środkową i Południową Amerykę przed pojawieniem się kolonizatorów jest trudna do oszacowania, gdyż przybysze wielokrotnie wyolbrzymiali wielkość napotkanych społeczności, aby dodać swoim wyprawom istotności i skuteczności. Wiadomo, że jedynie ok. 10% ziem Ameryk było uprawianych lub zasiedlanych przez ludzi przed pojawieniem się Kolumba.

Od 1517 roku Europejczycy zaczęli osiedlać się na kontynentach amerykańskich. Przywozili liczne nieznanie wcześniej choroby, takie jak odra, ospa wietrzna, dżuma czy grypa, na które lokalna ludność nie była uodporniona. Powodowało to masowe jej wymieranie. Szacuje się, że w następstwie chorób zmarło ok. **90%** lokalnej ludności i zarazem ok. **10%** ludności ówczesnego świata. Dla porównania – podczas II wojny światowej zginęło ok. **3%** populacji globu.

Być może to dlatego rdzenni Amerykanie pytani o skojarzenia z Krzysztofem Kolumbem określają go jako najeźdźcę, mordercę i wcielenie zła, a okres, który w Europie określamy mianem „wielkich odkryć geograficznych”, jest dla nich czasem wielkich grabieży, masowych gwałtów i ludobójstwa.

Pytania do refleksji:

Czy kiedykolwiek czytałeś/aś o kolonializmie z perspektywy osób skolonizowanych? Warto takich przekazów szukać w dziełach niezachodnich filozofów, badaczek, pisarek i artystów, którzy podejmują te tematy z perspektywy postkolonialnej.

Choć systemy kolonialne zostały zlikwidowane, debata o kolonializmie w Polsce nadal ma europocentryczny charakter. Wyraża się on w dyskusjach o „wadach” i „zaletach” kolonializmu w odniesieniu do rozwoju Europy i całego świata. Grabieżom, torturom, niewolniczej pracy, rasizmowi i zmianie struktur społecznych przeciwstawiane jest przejęcie europejskiego dorobku naukowego i kulturowego czy rozwój edukacji, medycyny i budownictwa.

Europocentryczne założenia stojące za tymi rzekomymi zaletami kolonializmu to m.in.:

- twierdzenie, że europejskie zwyczaje, kultura, dorobek naukowy są lepsze od zwyczajów, kultury, dorobku naukowego ludności miejscowej
- uznanie, że normy społeczne obowiązujące w Europie są lepsze od norm miejscowych (i jednocześnie usprawiedliwiają rasizm oraz pracę niewolniczą)
- przekonanie, że miejscowa edukacja, medycyna i budownictwo miejscowe są gorsze, mniej zaawansowane (choć do dziś nie wiadomo, w jaki sposób 4500 lat temu człowiek transportował i umieszczał ogromne kamienne bloki, by budować piramidy, a najnowsze badania nad medycyną przedkolonialną wskazują, że chirurdzy z czasów Imperium Inków przeprowadzali więcej udanych operacji czaszki niż lekarze podczas wojny secesyjnej⁸)

⁸ Rzeczpospolita. 2018. Inkowie operowali skuteczniej niż Amerykanie w XIX w., dostępny na: <https://www.rp.pl/nauka/art9754821-inkowie-operowali-skuteczniej-niz-amerykanie-w-xix-w> [18.12.2023].

„Czy biały człowiek rozumie nasze zwyczaje dotyczące ziemi? Jakże miałby rozumieć, skoro nawet nie mówi naszym językiem. Mimo to twierdzi, że nasze obyczaje są złe, a nasi własni bracia, którzy przyjęli jego religię, też teraz twierdzą, że nasze obyczaje są złe. (...) Biały człowiek jest bardzo przebiegły. Najpierw wkroczył cicho i pokojowo ze swoją religią. Rozbawiła nas jego głupota i pozwoliliśmy mu zostać.



A on przekabacił naszych braci tak, że nasz klan nie działa już tak, jak jeden mąż. Biały człowiek przyłożył nóż do więzów, które trzymały nas razem i rozpadliśmy się”

Chinua Achebe,
„Wszystko rozpada się”

Kolonizacja - kontekst Polski

Czy Polska uczestniczyła w procesie kolonizacji? Czy czerpała z tego procederu korzyści w przeszłości i czy czerpie je teraz?

Polska w przeszłości była kolonizowana, gdyż tak można ocenić ponadstuletnie zabory, a także kolonizowała, podporządkowując sobie tereny zabużańskie i Litwę w XVI w. Następnie w XIX w. Polska uczestniczyła w procesie tzw. migracyjnego kolonializmu, gdy ok. 60 mln Europejczyków/ejek opuściło swoje państwa, aby szukać lepszego życia gdzieś indziej. Osadnicy/czki z Polski, Węgier, Irlandii, Rosji i innych terenów wyruszyli/ły do Ameryki Północnej, gdzie osiedlili/ły się na terenach należących do ludności rdzennej?

W okresie międzywojennym Polska miała krótką historię kolonizacji za sprawą Ligi Morskiej i Rzecznej (Ligi Morskiej i Kolonialnej od 1930 r.) – organizacji pozarządowej liczącej ok. miliona członków i członkiń. Pierwsze działania skierowane do Angoli, szybko skończyły się fiaskiem ze względu na blokadę ze strony Portugalii. Bezskutecznie próbowano też przejąć byłe kolonie niemieckie w Afryce. Niezrażeni porażką członkowie Ligi planowali jeszcze osiedlić Polaków i Polki w Gwinei Francuskiej, Trinidadzie i Tobago oraz Francuskiej Afryce Równikowej, Rodezji, Gambii i na Madagaskarze – również bez skutku. Na mocy porozumienia z Liberią wydzierżawiono Polakom 50 plantacji, na których uprawiano m.in. kaczuk, kawę i kakao, jednak polska wyprawa, która przywiozła do Liberii m.in. nocniki, nie odniosła większych sukcesów. Akcja trwała do 1937 roku, kiedy interweniowały Stany Zjedno-

zione, a Liga Morska zakończyła swe działanie w 1939 roku wraz z wybuchem wojny¹⁰.

Obecnie Polska czerpie korzyści z neokolonializmu gospodarczego jako państwo członkowskie Unii Europejskiej.

Dekolonizacja – określa proces likwidacji systemu kolonialnego. Rezultatem dekolonizacji powinny być koniec kolonializmu i całkowite uniezależnienie się od dawnych metropolii.

Neokolonializm – jest współczesną formą kolonializmu. Polega na gospodarczo-politycznej dominacji państw globalnej Północy nad państwami globalnego Południa. Przejawia się ona między innymi:

- kontynuacją zależności ekonomicznych i pogłębieniem nierówności społecznych. Jednym z wielu przykładów jest sytuacja w Nigerii, gdzie niesprawiedliwie zarządza się dochodami z wydobycia surowców naturalnych (ropy naftowej i gazu). Zyski z zasobów naturalnych i przemysłu idą do kieszeni zachodnich koncernów, a społeczeństwo w Nigerii nie tylko nie czerpie korzyści materialnych, ale zmaga się także ze zniszczonym i zanieczyszczonym środowiskiem. Innym przykładem zależności neokolonialnej jest zadłużenie wielu krajów afrykańskich w Banku Światowym.
- zmianami społeczno-kulturowymi. Należą do nich: narzucenie języków europejskich (angielski, francuski, portugalski) jako urzędowych oraz tradycji i religii europejskich kosztem kultur etnicznych obecnych w krajach kolonizowanych od tysięcy lat, zepchnięcie kultur i wiedzy o tradycji społeczności kolonizowanych na margines kultury dominującej.

Postkolonializm – (studia postkolonialne/teoria postkolonialna) to interdyscyplinarna refleksja naukowa, skupiająca się na analizie procesów kolonizacyjnych i ich współczesnych konsekwencjach z perspektywy ludzi/kultur/państw kolonizowanych. Zajmuje się ustaleniem sposobu tworzenia się na świecie wiedzy o państwach i ludziach, którzy doświadczyli opresji i mówi o tym z punktu widzenia kultur skolonizowanych, a nie kultur kolonizatorskich. Szuka odpowiedzi na pytania: w jaki sposób kolonialne schematy, mity i narracje dotyczące kultur, języka i tożsamości ludzi skolonizowanych przekładają się na nasze współczesne myślenie o rzeczywistości i przekonania? Jak we współczesnym świecie nadal obecne są relacje dominacji i podporządkowania pomiędzy regionami świata (Zachodem i Wschodem, Południem i Północą)?

⁹ Bhambra, Gurinder K. 2018. Kolonialna historia - postkolonialne społeczeństwa - wykład, dostępny na: <https://youtu.be/vqksEKGaDlw?si=BuyuYOec3yZfqisp> [18.12.2023].

¹⁰ Rodak, Wojciech. 2016. Polskie marzenia o kolonialnym imperium, <https://naszahistoria.pl/polskie-marzenia-o-kolonialnym-imperium-liga-morska-i-kolonialna/ar/11470758> [18.12.2023].



Jednym z głównych elementów kształtujących europocentryczne postawy jest język, którego używamy. System kolonialny stworzył narrację, która z jednej strony opisywała „Nowy Świat”, a z drugiej usprawiedliwiała podbój i grabież. Wyłaniający się z niego obraz ludzi i otaczającej nas rzeczywistości pozostał w języku do dziś, utrwalając stereotypy i dyskryminujące relacje władzy.

Przykłady:

1. Nazwy regionów

- **Bliski Wschód** – brytyjski XIX-wieczny termin określający region państw południowo-zachodniej Azji i Egiptu, który miał strategiczne znaczenie dla kontroli Kanału Sueskiego przez Wielką Brytanię. Określenie „Bliski” odróżniało te tereny od „Dalekiego Wschodu” i wskazywało na jego bliższą odległość względem Wielkiej Brytanii. Określenie „Wschód” odnosiło się do terenów będących na wschód od Europy, co z perspektywy Chin, kontynentu afrykańskiego czy Rosji ma niewielki sens.
- **Afryka Subsaharyjska** – termin szeroko stosowany przez instytucje takie jak ONZ i Bank Światowy, zachodnie media i podręczniki. Definitywnie obejmuje 48 krajów kontynentu afrykańskiego na południe od Sahary, a powszechnie jest synonimem skrajnego ubóstwa i głodu. Czy słusznie? Weźmy na przykład Somalię i Wybrzeże Kości Słoniowej, które są od siebie oddalone tak, jak Wielka Brytania i Iran. W przeliczeniu na mieszkańca PKB Wybrzeża Kości Słoniowej jest siedmiokrotnie większe niż w Somalii i jest to taka sama proporcja, jak między PKB Wielkiej Brytanii a Iranu. Uogólnienie, że Wielka Brytania i Iran są podobnymi do siebie krajami, prawdopodobnie uznane byłoby za ignorancję, ale jeśli chodzi o kontynent afrykański, takie uogólnienia nie budzą większego sprzeciwu wśród instytucji, które nadal używają tego określenia.
- **Cywilizacje prekolumbijskie, Stary i Nowy Świat** – określenia powstałe w czasie wielkich podbojów geograficznych, które najazd Europejczyków stawiają za historyczny punkt odniesienia do prowadzenia narracji o Amerykach.

2. Nazwy grup etnicznych

- **Eskimosi** – obecnie użycie tego określenia jest uważane za niedopuszczalne przez większość mieszkańców/ek Alaski, Grenlandii, Kanady i Syberii, głównie dlatego, że jest narzuconą, kolonialną nazwą. Preferowanymi nazwami są określenia stosowane w rdzennych językach, np. Inupiat czy Yupik albo szerzej „Inuici”. Określenie to oznacza po prostu „ludzie” i jest obecnie terminem używanym na Alasce i w całej Arktyce¹¹.
- **Indianie** – określenie mieszkańców i mieszkańek Ameryk, powstałe w wyniku błędu Krzysztofa Kolumba, który szukając drogi do Indii, mylnie nazwał ludność amerykańską Indianami/kami. Słowo „indio” ma współcześnie pejoratywny wydźwięk i przypisana jest do niego cała lista niesprawiedliwych cech, począwszy od biedy, gorszej pozycji społecznej, po grubiańskie zachowanie, ignorancję i niski poziom edukacji. Można je zastąpić słowami „ludność rdzenna”, „rdzenni mieszkańcy Ameryk”, „rdzenne społeczności”, a najlepiej odniesieniem do konkretnej grupy etnicznej, np. kobieta z grupy etnicznej Tsotsil¹².

3. Wyrażenia

Tubylcy – często spotykane w turystyce, misjach naukowych, religijnych oraz w podręcznikach słowo, najczęściej określa osoby z krajów Południa, nierzadko z ludności rdzennej. Kontrą do niego jest słowo „mieszkańcy” zarezerwowane dla osób z globalnej Północy. Słowo „tubylec” ma pejoratywny wydźwięk i oznacza kogoś stojącego niżej w hierarchii, zacofanego.

Uważaj na tłumaczenia!

Tłumaczenia na język polski dzieł literackich autorów i autorek postkolonialnych, takich jak Chimamanda Ngozi Adichie, Frantz Fanon czy Chinua Achebe, nie są wolne od językowych uprzedzeń. Wynika to z nadal ubogiego polskiego słownika wyrazów, którymi można opisać postkolonialne doświadczenia. Przykładowo w opowiadaniach *Londyn NW* Zadie Smith (brytyjskiej pisarki pochodzenia jamajskiego) do określenia osób czarnoskórych używa takich słów jak *sistas* – słowo oznacza kobiety noszące się dumnie i pozostające w głębokiej przyjaźni – czy też *bredrin*, które jest określeniem dobrego przyjaciela. W polskim tłumaczeniu te określenia zastąpione są słowami „murzynki” i „murzyn”, nie oddając bogactwa języka autorki. Dlatego zachęcając do czytania literatury postkolonialnej, jednocześnie zwracamy Twoją uwagę na polskie tłumaczenia, które mogą znacząco różnić się od oryginałów.

¹¹ Kaplan, Lawrence. Inuit or Eskimo: Which name to use?, dostępny na: www.uaf.edu/anlc/research-and-resources/resources/archives/inuit_or_eskimo.php [18.12.2023].

¹² Synowiec, Ola. 2020. Dlaczego przestałam używać słowa Indianie, <https://przekroj.org/sztuka-opowiesci/dlaczego-przestalam-uzywac-slowa-indianie> [18.12.2023].

Władza języka

Podczas gdy w Europie dyskurs kolonialny pozostał w poszczególnych słowach, wyrażeniach czy definicjach, w krajach skolonizowanych pozostały języki kolonizatorów. Nie zmieniło się to nawet w wyniku procesu dekolonizacji i ruchów niepodległościowych – języki europejskie pozostały oficjalnymi językami w większości krajów w Afryce, Ameryce Środkowej i Południowej oraz częściowo w Azji. Nawet jeśli języki lokalne są równorzędnie językami oficjalnymi, ich znaczenie i użycie jest dużo mniejsze niż języka europejskiego, szczególnie w edukacji wyższej i administracji państwowej.

Innym istotnym aspektem faworyzowania języków europejskich jest jednoczesne umniejszanie języków lokalnych, a nawet ich wymazywanie. Wiąże się to z niszczeniem całych kultur bogatych w historię, tradycję oraz wierzenia. Okoth Okombo, profesor językoznawstwa na Uniwersytecie w Nairobi, twierdzi wręcz, że „śmierć języka jest jak spalenie biblioteki”. Dlatego część postkolonialnych pisarzy i pisarek decyduje się na powrót do swoich lokalnych języków. Jednym z nich jest Ngūgĩ wa Thiong’o, pisarz z Kenii, który początkowo pisał w języku angielskim i tak rozpoczął udaną karierę, a później zaczął pracować wyłącznie w swoim rodzimym języku – kikuju. W *Decolonising the Mind*, swoim „pożegnaniu z angielskim” z 1986 roku, autor stwierdza, że poprzez język ludzie nie tylko opisywali świat, ale także rozumieli przez niego samych siebie. Dla niego pozostanie języka angielskiego w krajach afrykańskich jest „kulturową bombą”, która kontynuuje proces wymazywania wspomnień przedkolonialnych kultur i historii oraz wprowadza dominację nowych, bardziej podstępnych form kolonializmu. Pisanie w języku kikuju jest zatem sposobem Ngūgĩ nie tylko na powrót do tradycji Kikuju, ale także na uznanie oraz zakomunikowanie ciągłej obecności tej kultury i języka. Zwraca uwagę, że język i kultura są nierozłączne, a zatem utrata jednej z tych wartości skutkuje utratą drugiej. Na drugim końcu dyskusji dotyczącej języka można wskazać Salmana Rushdiego – brytyjskiego pisarza i eseistę pochodzenia indyjskiego – który w pracy w języku angielskim widzi terapeutyczny akt oporu, gdzie język kolonizatora służy do opisu doświadczeń postkolonialnych¹³.



Rozwój i nierówności: koncepty

Jedną ze składowych europocentrycznego koktajlu jest idea postępu, czyli osiągnięcia przez państwa niezachodnie europejskiego stopnia rozwoju. Jak pisze Zygmunt Bauman, wytrychem do stanięcia na bieżni, która miałaby umożliwić dogonienie Europy, był rozwój gospodarczy mierzony we wzroście PKB, czyli rozmiarze konsumpcji¹⁴. Rozwój definiowany w taki sposób zakłada chronologiczny, stopniowalny i uniwersalny proces, w którym kolejne szczeble są bardziej rozwinięte i przez to lepsze od poprzednich, a celem wszystkich społeczeństw jest upodobnienie się do tych „rozwiniętych”, czyli zachodnich. Pojawia się jednak pytanie, czy faktycznie wraz ze wzrostem konsumpcji dóbr poprawiają się jakość i satysfakcja z życia? Czy na tym polega rozwój? Rozwój czego i jaki: ekonomiczny, społeczny, gospodarczy, zrównoważony?

Poniżej znajdziesz trzy różne definicje rozwoju. Do której jest Ci najbliższej? Jak Ty definiujesz rozwój?

- Kofi Annan, były sekretarz generalny ONZ:
„Kraje rozwinięte to te, które pozwalają swoim obywatelom cieszyć się wolnością i zdrowiem w bezpiecznym otoczeniu”
- Amartya Sen, indyjski ekonomista:
„Rozwój to poszerzanie ludzkich swobód i możliwości życiowych oraz usuwanie różnego rodzaju zniewoleń”
- Gro Harlem Brundtland, norweska polityczka:
„Zrównoważony rozwój spełnia potrzeby teraźniejszych pokoleń, bez potrzeby uniemożliwienia spełniania potrzeb przyszłym pokoleniom”

¹³ Margulis, Jennifer i Nowakowski, Peter. 2017. Language, dostępny na: <https://scholarblogs.emory.edu/postcolonialstudies/2014/06/21/language> [18.12.2023].

¹⁴ Bauman, Zygmunt. 2013. Wstęp. Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943-1980, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Krytyka Polityczna.

Jakie są najpopularniejsze wskaźniki rozwoju?

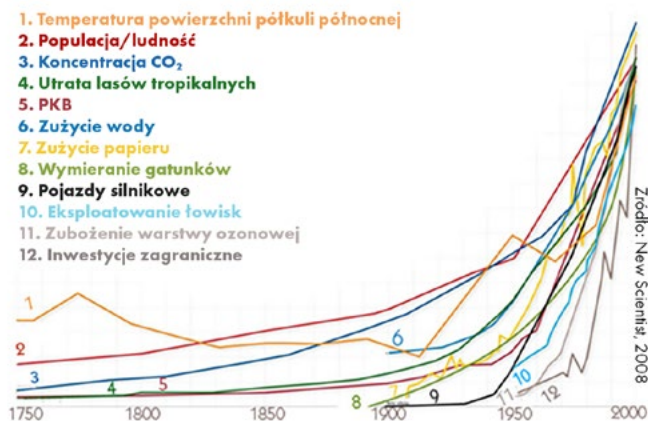
- **HDI (Human Development Index)** – bierze pod uwagę oczekiwaną długość życia, średnią liczbę lat edukacji otrzymanej przez osoby w wieku 25 lat i starsze, oczekiwaną liczbę lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia oraz siłę nabywczą pieniądza.
- **PKB (Produkt Krajowy Brutto)** – wartość wszystkich dóbr i usług wytworzonych przez narodowe kraje zagraniczne czynniki produkcji na terenie danego kraju w określonej jednostce czasu (najczęściej w ciągu roku).
- **PNB (Produkt Narodowy Brutto)** – wartość wszystkich dóbr i usług wytworzonych w danym okresie przez narodowe czynniki produkcji, uwzględniając dochód z zagranicy.
- **PKB/PNB per capita** – wartość PKB lub PNB dzielona przez liczbę mieszkańców.
- **HPI (Happy Planet Index)** – wskaźnik bierze pod uwagę oczekiwaną długość życia, odczuwany dobr stan i ślad ekologiczny.

Kiedy popatrzymy na pierwszą dziesiątkę państw „rozwinętych” w poszczególnych wskaźnikach, to szybko się okazuje, że nie są one tożsame. Przykładowo pod względem HDI przodują Norwegia, Szwajcaria, Islandia (2021)¹⁵, PKB – USA, Chiny, Japonia (2022)¹⁶, a pod względem HPI – Kostaryka i Kolumbia (dane z 2019 r.)¹⁷.

Określenie „rozwijający się” nie dość więc, że implikuje jedyną słuszną drogę rozwoju, narzucając na kraje będące w tej kategorii piętno „niedorozwoju” czy „zacołania”, to nic nie mówi o przyczynach takiego stanu rzeczy.

Logika ciągłego wzrostu doprowadziła nas na skraj katastrofy klimatycznej. W ciągu ostatnich 50 lat eksplozja w światowym handlu, konsumpcji i wzroście populacji, a także postępująca urbanizacja, zmieniły nie do poznania sposób, w jaki żyjemy. Odbiło się to ogromnym kosztem przyrody i stabilności systemów, które podtrzymują nasze życie. Obecnie co 25 minut ginie jeden gatunek zwierząt, a co roku ludzkość przekracza swój budżet biologiczny¹⁸. Zmiana transformacyjna może zmienić bieg utraty różnorodności biologicznej, ale wymaga wspólnego, globalnego wysiłku, w którym musi znaleźć się miejsce na głosy i perspektywy społeczności dotychczas marginalizowanych czy wykluczanych.

Jak ekonomia zabija



Wykres przedstawia tzw. wielkie przyspieszenie, czyli dramatyczne, ciągłe i w miarę jednoczesne zwiększanie tempa wzrostu w szerokim zakresie miary aktywności człowieka, po raz pierwszy zarejestrowane w połowie XX wieku i trwające do dziś.



Zwykło się mówić, że podróże kształcą, ale niestety nie zawsze. Można przebyć wiele kilometrów i wrócić z mniejszym zrozumieniem dla świata niż przed wyjazdem. Dlaczego?

Narracje turystyczne – to opowieści, które zawierają relacje, doświadczenia i interpretacje osoby lub grupy, mające na celu przekazanie innym wiedzy na dany temat, występujące w postaci blogów, vlogów, kanałów w różnych mediach czy artykułów. Zdominowane są przez białe osoby z globalnej Północy, a problem tych narracji polega na nierównych relacjach władzy. Osoby z Północy, karmione europeocentrycznym koktajlem, często tworzą uproszczone, stereotypizujące obrazy odwiedzanych miejsc, oderwane od kontekstu i nastawione na silne emocje. Pisząc z własnej perspektywy, niejednokrotnie pomijają głos mieszkańców i mieszkanki danego miejsca. W efekcie powstaje kolejny klon z przewodników turystycznych, który pogłębia tylko rozdźwięk w relacji podróźny – lokalny mieszkaniec. Tym narracjom często towarzyszą zdjęcia, nierzadko zrobione bez wiedzy i zgody fotografowanych. Mają one

¹⁵ Human Development Insights, dostępny na: <http://hdr.undp.org/data-center/country-insights#/ranks> [18.12.2023].

¹⁶ World Bank, 2023. World Development Indicators database, dostępny na: <https://databank.worldbank.org/data/download/GDP.pdf> [18.12.2023].

¹⁷ Happy Planet Index, dostępny na: <https://happyplanetindex.org/countries/> [18.12.2023].

¹⁸ WWF. 2020. Living planet report 2020, dostępny na: <https://f.hubspotusercontent20.net/hubfs/4783129/LPR/PDFs/ENGLISH-SUMMARY.pdf> [18.12.2023].

dopełnić obraz jakiegoś odległego miejsca, a często od-
tworzyć jego wcześniejsze wyobrażenie. Lokalni/e miesz-
kańcy/nki coraz częściej żądają rekompensaty za bycie
fotografowanymi, mając świadomość, że wykonane zdję-
cia są w Europie wyznacznikiem prestiżu społecznego
i mają kapitałotwórczą wartość¹⁹.

Szukając przekazów, które rozbudzają ciekawość świata
bez narzucania własnych interpretacji, warto zwracać uwa-
gę na to:

- kto jest bohaterem/ką opowieści, a kto tłem?
- w jaki sposób narrator/ka traktują lokalną ludność?
Czy odnoszą się do niej z szacunkiem? Czy traktują jak
równorzędnych partnerów, od których można się czegoś
dowiedzieć, nauczyć?
- w jakim języku prowadzone są rozmowy?
Czy narrator/ka starają się nauczyć chociażby kilku
lokalnych słów?
- czy narrator/ka narzucają autorytatywne opinie?
- czy zostawiają miejsce na własne poszukiwania sensów?

Wolonturystyka

Wolonturystyka oznacza połączenie wyjazdów wypo-
czynkowych z pracą wolontaryjną i jest obecnie jedną
z najprężniej rozwijających się gałęzi turystyki. Ogromne
zainteresowanie programami wolonturystycznymi powo-
duje, że oferty wolontariatu są przede wszystkim dosto-
sowywane do potrzeb przyszłego/ej wolontariusza/ki,
a nie społeczności, której ma pomagać. Przytłaczająca
większość osób biorących udział w takich programach to
młodzi ludzie z krajów globalnej Północy, dysponujący
środkami na opłacenie programów, którzy udają się do krajów
globalnego Południa. Charakterystyczne dla wolonturystyki
jest to, że od przyszłych wolontariuszy często nie wymaga
się konkretnych umiejętności. Brakuje też rzetelnej kontroli
przed wyjazdem (np. czy osoby wybierające się do pracy
z dziećmi są karane, czy nie), a także monitoringu wyjazdów.
Programom towarzyszy przekonanie, że zagraniczny/a
wolontariusz/ka-turysta/ka ma większe kompetencje
w jakiegokolwiek dziedzinie, której dotyczy dany program,
niż osoby ze społeczności lokalnej. Analizując treści pro-
gramów wolonturystycznych, można zobaczyć, że wo-
lonturyści/stki dostają przekaz, iż sama ich obecność czy
prezentowana postawa wobec życia może pomóc innym.
Skutkuje to powielaniem negatywnych stereotypów o
bierności adrestatów/ek projektów pomocowych oraz
wzmacnianiem syndromu „białego zbawcy” (*white savior*),
według którego lokalna ludność nie potrafi stawić czoła
wyzwaniom czy problemom w swoich społecznościach czy
państwach²⁰.

Większe międzynarodowe zainteresowanie wspieraniem
działalności lokalnych organizacji przekłada się na zwięk-
szenie ich liczby, a nie na systemowe rozwiązanie lokalnych
problemów. Przykładem są sierocińce, które w wyniku po-
pytu na programy wolonturystyczne skierowane do dzieci
zaczęły coraz liczniej pojawiać się w krajach globalnego
Południa. Jednocześnie nie odnotowano w tych krajach
żadnych poważniejszych wydarzeń, które miałyby skutko-
wać wzrostem liczebności sierot. Dzieci były często pozy-
skiwane lub kupowane od rodzin doświadczających
ubóstwa. Dlatego coraz częściej międzynarodowe i lokal-
ne organizacje zajmujące się współpracą rozwojową wska-
zują, że wolonturystyka w obecnej formie bardziej szkodzi,
niż pomaga.

Pytania do refleksji:

Czy osoby z globalnego Południa mają taką samą
łatwość wyjazdu na programy wolontaryjne do Eu-
ropy? Czy sama ich obecność i styl życia byłoby
wystarczającymi kompetencjami do pracy w polskich
domach dziecka?

Jak oduczać się europocentrycznego myślenia?

Europocentryzm to sposób patrzenia na świat, który traktuje
Europę jako punkt odniesienia dla wszystkich innych historii
i perspektyw. Pułapką jest założenie, że wartości i normy
europejskie są jedynymi słusznymi, uniwersalnymi wzorcami
moralności i rozumności. To sprawia, że wszelkie idee, war-
tości czy tradycje niezachodnie postrzegane są jako dziwne
i nienormalne - lub egzotyczne i ciekawe, ale nierówno-
rzędnie współistniejące. Traktowane są one jako etnograficzne
ciekawostki, odstępstwo od normy lub wyraz zacofania.
Codzienna konsumpcja europocentrycznego koktajlu wpły-
wa na to, w jaki sposób patrzymy na świat i odnosimy się
do jego mieszkańców i mieszkańek, jak podróżujemy,
jakie społeczeństwa tworzymy, jak wygląda nasza gospo-
darka. Brak lub umniejszanie innych perspektyw skutkuje
nie tylko ograniczonym doświadczaniem różnorodności
kulturowej świata, sztuki, muzyki czy też innych sposobów
życia, ale także brakiem rozwiązań dla problemów, które
wszyscy dzielimy: niesprawiedliwości społecznej, nierów-
ności globalnych i katastrofy klimatycznej.

¹⁹ Aby dowiedzieć się, jak etycznie mówić o krajach globalnego Południa, zachęcamy do zapoznania się z zasadami, dostępny na:
https://igo.org.pl/wp-content/uploads/2016/05/Jak_mowic_o_wiekszosci_swiate_wyd_czwarte_zmienione-ebook.pdf [18.12.2023]
oraz animacją "Jak mówić o większości świata?", dostępny na: <https://www.youtube.com/watch?v=iKfx9pAORO> [18.12.2023].

²⁰ Więcej na ten temat dowiesz się z e-booka "Zanim Pomożesz - handbook o wolontariacie zagranicznym", dostępny na: <https://bit.ly/3Nfi7eV> [18.12.2023].

Oduczenie się europocentrycznego spojrzenia może być świetną poznawczą przygodą, która pozwoli Ci lepiej zrozumieć złożoność świata i swoje miejsce w nim. Co możesz zrobić?

1. Miej uważność na wiedzę i znaczenia słów, których używasz

Stawiaj sobie pytania: Skąd wiem to, co wiem? Skąd czerpię wiadomości o świecie? Z jakich źródeł wiedzy korzystam?

2. Miej uważność na język, którego używasz do opisu świata

Język kształtuje rzeczywistość, dlatego to, jakich słów używasz do jej opisywania, ma znaczenie. Z jakich słów składa się Twój codzienny słownik? Czy na używane przez Ciebie słowa wpływa to, czy mówisz o osobach i zjawiskach niezachodnich? Jakimi kategoriami opisujesz świat? Skąd je znasz?

3. Włączaj do codziennej praktyki uważność na inne perspektywy

Zastanów się, czyjej perspektywy brakuje Ci np. w przekazach medialnych i naukowych? Jak często słyszysz głos osób migrujących i uchodźczych, osób z niepełnościami, dzieci, osób o niebiałym kolorze skóry, osób nieheteronormatywnych, z mniejszości. Parafrazując nigeryjską pisarkę Chimamandę Ngozi Adichie, problem z jedną historią jest taki, że jest niekompletna, a przez brak innych głosów staje się jedyną.

4. Słuchaj i czytaj to, co mówią i piszą osoby spoza Europy i Ameryki Północnej

Spójrz na okładki książek w swoim domu, listę e-booków, podcastów w czytniku czy telefonie, historię odwiedzonych stron internetowych. O kim one opowiadają, a o kim nie? W jaki sposób to robią?

ZACZNIJ POSZERZAĆ PERSPEKTYWĘ



Chimamanda Ngozi Adichie: Amerykaana, Połówka żółtego słońca, Wszyscy powinniśmy być feministami
Zadie Smith: Białe zęby

Reni Eddo Lodge: Dlaczego nie rozmawiam już z białymi o kolorze skóry?

James Baldwin: Zapiski syna tego kraju, Gdyby ulica Beale umiała mówić

Binyavanga Wainaina: Kiedyś o tym miejscu napiszę

Ngũgĩ wa Thiong’o: Chmury i łzy, Ziarno pszeniczne

Chinua Achebe: Wszystko rozpada się

Frantz Fanon: Wyklęty lud ziemi, Czarna skóra, białe maski

Joanna Gierak-Onoszko: 27 śmierci Toby’ego Obeda

Post-turysta, www.post-turysta.pl

Nowe narracje o świecie, www.pah.org.pl/narracje

Magda Bodzan: Kolonializm? Nas to nie dotyczy, www.pah.org.pl/kolonializm-polska

Piotr Cichocki: Kto ukradł historię państw afrykańskich?,

www.pah.org.pl/kto-ukradl-historie-panstw-afrykanskich



Książki i artykuły



Tolerancja to za mało, www.pah.org.pl/podcast

Dział Zagraniczny, www.dzialzagraniczny.pl

Raport o stanie świata, www.raportostaniewiata.pl

Podcasty



www.pah.org.pl/edukuj
edukacja@pah.org.pl



Projekt współfinansowany
w ramach polskiej współpracy
rozwojowej Ministerstwa Spraw
Zagranicznych RP.



Projekt realizowany
dzięki wsparciu CARE
International in Poland

Materiał edukacyjny Polskiej Akcji Humanitarnej, 2020, 2023.
Opracowanie merytoryczne: Magda Bodzan, Kamila Wisz-Mocanu, Paulina Zajac
Opracowanie merytoryczne drugiego wydania: Łukasz Bartosik
Koordynacja pierwszego wydania: Joanna Pankowska
Korekta: Helena Krajewska
Opracowanie graficzne: Magdalena Polakowska

Broszura jest dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Polskiej Akcji Humanitarnej. Pierwsze wydanie tej broszury powstało w ramach polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2020. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o polskiej współpracy rozwojowej.

